

## KRÓTKA BIOGRAFIA SIOSTRY PAO-YE LEE (1917-2013)



Siostra Pao-Ye Lee urodziła się 8 listopada 1917 roku w Anqing, w prowincji Anhui, w Chinach. Po ukończeniu miejscowego liceum dla kobiet przez rok uczyła w szkole podstawowej. Po rozpoczęciu wojny chińsko-japońskiej w 1937 r. udała się ze swoim starszym bratem przez Hankou, Czungking, Czengdu i Lanzchou do Jiuquan w prowincji Gansu, dokąd dotarła w 1939 r. Była tam nauczycielką. W 1943 r. została przyjęta na Uniwersytet Pekijski, który

w czasie wojny miał siedzibę w Lanzhou. W 1945 r., dzięki koleżance z klasy o imieniu Nan, przyjęła Pana. W roku 1946 przeniosła się do Pekinu, aby tam ukończyć studia. Po zakończeniu studiów w 1947 r. przeniosła się wraz z Nan do Xuzhou w prowincji Jiangsu, by uczyć tam w szkole podstawowej.

W roku 1948 przeniosła się do Tainan na Tajwanie, aby uczyć w koledżu dla nauczycieli. Była osobą poważaną i oddaną swojej pracy. W ciągu dnia uczyła, a wieczorami chodziła w różne miejsca słuchać kazań. Chodziła wszędzie tam, gdzie tylko usłyszała, że odbywa się spotkanie ewangelizacyjne lub przebudzeniowe. W tym czasie, dzięki pewnej siostrze, nawiązała kontakt z kościołem miejscowym. Znalazła tam zasób życia i po jakimś czasie zdecydowała nie spotykać się w denominacjach, lecz z całego serca podążać za Panem. Aktywnie i z radością uczestniczyła w życiu kościoła w Tainan. W 1954 r. miała okazję brać udział

w 3-miesięcznym szkoleniu brata Witnessa Lee w Tajpej. Pan poruszył ją werselem z Listu do Rzymian 12,1, aby oddała się Jemu na służbę, jako żywa ofiara. Po szkoleniu rozpoczęła pełnoetatową służbę dla Pana wśród młodzieży i studentów w trzecim dystrykcie kościoła w Tajpej. Będąc jedną z młodszych usługujących, otrzymała wiele pomocy od starszych usługujących świętych, np. siostry Mary Hsu.

Po śmierci pierwszej żony brata Lee w 1959 roku wiodący bracia w Tajpej zaproponowali mu w grudniu tego roku małżeństwo z siostrą Lee. Wkrótce po tym bracia zwrócili się również do niej w tej sprawie i 2 lutego 1960 r. wyszła za mąż za brata Lee. Uroczystość miała miejsce w sali spotkań pierwszego dystryktu kościoła w Tajpej. W 1963 r. wraz z bratem Lee wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych, aby szerzyć Pańską posługę w tym kraju. W 1974 r. przeprowadziła się z bratem Lee do Anaheim i pozostała tam do swojej śmierci 30 kwietnia 2013 r.

Służyła jako wierny towarzysz i współniewolnik w dziele Pańskim z bratem Lee. Mimo iż jej funkcje często były ukryte przed ludźmi, jej niezastąpiona służba przyniosła nieopisane błogosławieństwo dla Pańskiego odzyskiwania. Wiodła życie całkowitego poświęcenia się Panu i wyrażała Chrystusa w swoim osobistym, codziennym życiu. Po śmierci brata Lee w 1997 r. nadal żarliwą modlitwą wspierała kościół i Pańskie poruszanie się. To, że pozostała ze świętymi było prawdziwym kanałem zaopatrzenia i silnym czynnikiem ich postępu i radości (Flp 1,25-26). Sposób w jaki odeszła był wzorem dojrzałości w życiu, świętowania zwycięstwa oraz podróży z chwały w chwałę. Jej ostatnim słowem było: Alleluja.

### Hymn nr 171

1. Lord Jesus Christ, our heart feels sweet  
Whene'er we think on Thee,  
And long that to Thy presence dear  
We soon might raptured be!

Lord, like the pretty henna-flower,  
In vineyards blossoming Thou art;  
Incomp'able Thy beauty is,  
Admires and loves our heart!

2. There is no music adequate  
Thy grace in full to praise,  
Nor there a heart which could enjoy  
Thy love in every phase.
3. Yet, what delights our heart the most  
Is not Thy love, Thy grace;  
But it is Thine own loving Self  
That satisfies always.
4. Oh, Thou art fairer than the fair,  
And sweeter than the sweet;  
Beside Thee, none in heaven or earth  
Our heart's desire could meet.

(Jest to jeden z trzech hymnów wybranych przez brata Lee na swój ślub  
z siostrą Lee w lutym 1960 r.)

### Hymn nr 671

1. W Twego imienia głębię Boże mój,  
Zatapiam się i trwam na zawsze już.  
Ty mi wystarczasz, chociaż długie dni;  
Ty mi wystarczasz, chociaż ciemna noc.
2. Tyś wszechwystarczającym Bogiem jest;  
Sam stworzyć możesz co brakuje mi.  
Zsyłasz mi na samotnym szlaku mym  
Cuda miłości, czulej troski Twej.
3. Po raz kolejny drogi Boże mój,  
Ośmielałam się w ramiona rzucić Ci.  
Tam, w odpoczynku, wielbię drogi Twe;  
W kojącej wierze, Tobą cieszę się.

(Brat Lee i siostra Lee często śpiewali ten hymn pod koniec swojego życia)

## WYWIAD Z SIOSTRĄ LEE

Poniżej znajduje się tłumaczenie fragmentu wywiadu przeprowadzonego z siostrą Lee w 2010 r. przez Taiwan Academia Historica (rządowe Tajwańskie Towarzystwo Historyczne) i opublikowane w języku chińskim w grudniu tego samego roku. Na początku podanego fragmentu znajduje się szczegółowy opis jej życia.

### A. Anqing, Lanzhou, Pekin i Xuzhou

Pao-Ye Lee (siostra Lee) urodziła się 8 listopada 1917 roku w Anqing w prowincji Anhui – mieście pełnym kultury i historii. Stopniowo ukończyła edukację, rozpoczynając od szkoły podstawowej związanej z miejscowym koledżem dla kobiet, do której uczęszczała przez sześć lat, a następnie kontynuowała naukę w gimnazjum przez kolejne trzy lata. Po ukończeniu nauki na wydziale nauczycielskim w Żeńskim Liceum Prowincji Anhui, zaczęła uczyć w szkole podstawowej. Rok później, gdy wojna chińsko-japońska rozgorzała na dobre, siostra Lee uciekła ze swoim starszym bratem do prowincji w głębi kraju, podróżując przez Hankou i Cengdu, kończąc w Jiuquan w prowincji Gansu. Przez wzgląd na rozwój podstawowej edukacji w odległych prowincjach, Kuratorium Chińsko-Brytyjskie Gengkuan utworzyło Szkołę Średnią w Hexi w regionie północno-zachodnim. Brat siostry Lee pracował tam jako dyrektor w powiązanej z tą placówką szkole podstawowej. Dzięki tej koneksji siostra Lee została zatrudniona i uczyła w tej samej szkole podstawowej oraz w przedszkolu. W 1943 r. siostra Lee została przyjęta na wydział edukacji na Uniwersytecie Pekińskim, który miał wtedy siedzibę w Lanzhou. Trzy lata później, po tym jak Chiny wygrały wojnę chińsko-japońską, wraz z kilkoma innymi studentami z roku, siostra Lee zgłosiła się do pierwotnej siedziby szkoły w Pekinie i tam ukończyła ostatni rok nauki. Otrzymała dyplom Uniwersytetu Pekińskiego.

W trakcie czterech lat nauki na uniwersytecie siostra Lee miała

dobrą przyjaciółkę i koleżankę z roku, panią Fengying Nan, która również opuściła rodzinne miasto i zamieszkała w akademiku. Podobnie jak siostra Lee uczyła ona przez kilka lat w szkole, zanim zdecydowała się na studia. Pani Nan, bardzo pobożna chrześcijanka, głosiła ewangelię siostrze Lee i przyprowadziła ją do Pana. Po ukończeniu Uniwersytetu Pekińskiego, pani Nan została zatrudniona jako dyrektor w szkole w Xuzhou. Dzięki jej zaproszeniu, siostra Lee również pojechała do Xuzhou i uczyła w tej samej szkole podstawowej. Jej rodzina nie mogła zrozumieć dlaczego będąc osobą, która ukończyła uniwersytet, chciała uczyć dzieci w szkole podstawowej. Jednakże serce siostry Lee, osoby bardzo prostej, zadowalało się możliwością nauczania i kształcenia ludzi użytecznych dla kraju, nie wspominając o tym, że mogła być ze swoją dobrą przyjaciółką i co niedzielę chodzić na nabożeństwo. Wspominając te dni, siostra Lee powiedziała: „Niczego nie rozumiałam, ale kochałam Pana i lubiałam chodzić na spotkania. Chodziłam wszędzie, gdzie było spotkanie przebudzeniowe”.

#### B. Stara stolica południowego Tajwanu – nowy początek

W 1948 r. siostrę Lee zatrudniono jako nauczyciela w koledżu w Tainan. Po wyjeździe z rodzinnego miasta Anqing do Lanzhou i Xuzhou, nigdy nie myślała, że ostatecznie znajdzie się w południowej części Tajwanu. W tej leżącej w strefie podzwrotnikowej starej stolicy wszystko wydawało się jej inne i nowe. Na przeciwko szkoły była kaplica, w której pastor mówił w dialekcie mandaryńskim, a jej współlokatorka, pielęgniarka szkolna o nazwisku Liu, chodziła tam, aby się modlić. Siostra Lee chodziła wraz z nią do tej właśnie kaplicy. Jednak wkrótce potem pani Liu wyszła za mąż za kogoś w Tajpej i siostra Lee zaczęła odwiedzać ją podczas wakacji. Dzięki pani Liu, siostra Lee zetknęła się ze spotkaniami kościoła miejscowego w Tajpej. Po powrocie do Tainan, zaczęła spotykać się w tamtejszym kościele miejscowym. W tamtym czasie bracia

i siostry w kościele byli niezwykle żarliwi w swej miłości do Pana i gorliwi w głoszeniu ewangelii. Siostra Lee czuła się tam jak „ryba w wodzie”. Z całego serca dołączyła do nich w podążaniu za prawdą. Pewnego dnia brat odpowiedzialny w kościele w Tainan zapytał ją, czy nie zechciałaby uczestniczyć w pełnoetatowym szkoleniu w Tajpej, którego tematem miała być służba w kościele. Nic nie wiedziała o tym szkoleniu, jednak po kilku pytaniach zorientowała się, że szkolenie miało pomóc jej w studiowaniu Biblii, służbie Panu i głoszeniu ewangelii; z radością i bez wahania zgodziła się więc by w nim uczestniczyć.

Szkolenie miało się rozpocząć w tym samym czasie, co semestr szkolny, dlatego musiała poprosić dyrektora Huisun Zhu o trzymiesięczny urlop. Dyrektor Zhu z dobrego serca zapytał ją, co by zrobiła, gdyby po powrocie jej dotychczasowe stanowisko nie było już wolne. Młoda siostra Lee odpowiedziała wówczas w prosty sposób: „Kiedy wrócę, nawet jeżeli musiałabym prac ubrania wszystkim ze szkoły, to i tak zarobię na życie”. Dyrektor Zhu widząc, że jest zdecydowana, przyjął jej podanie.

### C. Udział w szkoleniu poświęconym służbie w kościele

W 1954 r. siostra Lee udała do Tajpej na szkolenie poświęcone służbie w kościele. Głównym mówcą na szkoleniu był Witness Lee. Poza nauczaniem na temat charakteru usługujących oraz zasad służby, szkolenie obejmowało również studiowanie całego Starego Testamentu, co można uznać za początek późniejszego szkolenia Studium życia. Ponieważ wielu szkolonych odpowiedziało w entuzjastyczny sposób na studium Starego Testamentu, brat Lee w trzy miesiące później rozpoczął studium Nowego Testamentu. Podczas trzech miesięcy szkolenia studium życia Starego Testamentu, siostra Lee czuła, że znalazła to, co najcenniejsze. Gdy dowiedziała się, że odbędzie się kolejne szkolenie studium życia Nowego Testamentu, natychmiast złożyła wypowiedzenie z pracy w szkole i pozostała w Tajpej na

następne trzy miesiące szkolenia. Dwa semestry solidnego szkolenia na temat Biblii oraz zasad służby podniosło standard jej duchowego życia. Z pośród setek szkolonych, była jedną z młodszych i mniej doświadczonych osób. Jej przeszłość związana z sumienną pracą w szkole sprawiła, że z radością przyjęła nowe wyzwanie. Kilkadzieści lat później, kiedy wspominała te dni rygorystycznego szkolenia, nie mogła ukryć radości w swoim sercu.

#### D. Początki w służbie

Po zakończeniu szkolenia siostra Lee przygotowywała się do powrotu do Tainan. To w końcu Tainan było jej „rodzinnym miastem” (choć trudno zliczyć jej wszystkie „rodzinne miasta”). Jednak jeden z braci starszych w Tajpej zachęcił ją do tego, by pozostała w Tajpej i uczyła się służyć. W modlitwie odczuła: „Skoro poświęciłam się Panu i mam okazję, żeby nauczyć się jeszcze więcej, to powinnam zostać”. Postanowiła pozostać w Tajpej i rozpoczęła służbę ze studentami i uczniami liceów w trzecim dystrykcie kościoła w Tajpej na Hopping East Road. Był to rok 1955. Z pośród wielu usługujących pełnoetatowo w kościele w Tajpej, była osobą najmłodszą i najmniej doświadczoną, ale to spowodowało, że bardzo ćwiczyła się w tym, by pracować w sposób pilny i odpowiedzialny.

#### E. Niespodziewany ślub

Pierwsza żona Witnessa Lee, Rong-Xiang Lee, zmarła z powodu choroby w 1959 r. pozostawiając ośmioro dzieci, z których najmłodsza córka była dopiero w szkole podstawowej. Zaniepokojeni tym, że brat Lee musiał wiele podróżować odwiedzając kościoły i nie mógł w tym samym czasie zajmować się dziećmi, starsi współpracownicy czuli, że powinni znaleźć mu żonę i zdjąć z niego ciężar zajmowania się rodziną, by nie przeszkodziło to kwitnącemu dziełu na Tajwanie i na Filipinach.

Dwóch starszych współpracowników, po gruntownych rozważaniach i społeczności, doszło do wniosku, że siostra Lee byłaby

najlepszą kandydatką. Zwrócili się więc do niej z tą propozycją. Była zszokowana, kiedy to usłyszała, gdyż małżeństwo wydawało się jej czymś bardzo odległym. Była wtedy wolna i niezajęta. Powiedziała im szczerze, że zanim odpowie, musi najpierw porozmawiać ze swoim bratem, a także chce skonsultować się z kilkoma starszymi siostrami. W tamtym czasie była bardzo zajęta służąc udzielaniem gościny w kościele. Tego wieczoru odwiedziła ją starsza siostra, siostra Ma. Siostra Lee bardzo się ucieszyła w swym wnętrzu, gdyż bardzo chciała porozmawiać z tą siostrą odnośnie propozycji małżeństwa.

Po potwierdzeniu uzyskanym od starszych współpracowników oraz tej siostry, ona i brat Lee spotkali się po raz pierwszy. Tego dnia brat Lee wiele nie mówił; krótko przedstawił jedynie swoją rodzinę i wyraził swoją szczerą, słowami: „Moja rodzina jest prosta: Starsze dzieci już dorosły. Tylko dwie młodsze córki wciąż mieszkają z nami. Jeżeli ktoś mógłby pomóc w mojej służbie, to byłoby cudowne”. Siostra Lee również wspominała, że niewiele wtedy mówiła. Brat Lee następnie powiedział: „Czy możemy się razem pomodlić?” Oboje skłonili swoje głowy i modlili się.

8 stycznia 1960 r. brat Lee i siostra Lee zaręczyli się. Pobrali się 2 lutego. Brat Lee miał wówczas pięćdziesiąt pięć lat, siostra Lee – czterdzieści dwa. Przez następne trzydzieści siedem lat i cztery miesiące tych dwoje wspólnie usługiwało i wspierało siebie nawzajem.

#### F. Uczenie się wszystkiego od początku w nowym życiu rodzinnym

Siostra Lee mieszkała w szkolnych akademikach poczynawszy od siódmej klasy, a po skończeniu nauki mieszkała w szkole, w której uczyła. Wyłączając kilka dni podczas przerw zimowych i letnich, kiedy to jechała do domu, prawie nie miała życia rodzinnego. Podczas gdy uczyła w koledżu w Tainan, a także po wzięciu udziału w szkoleniu w kościele w Tajpej, zawsze mieszkała w domach sióstr i nie miała doświadczenia gotowania w kuchni.

Dopiero gdy w 1963 r. przeprowadzili się do Stanów Zjednoczonych siostra Lee zaczęła regularnie gotować. Opowiadała: „Kiedy byłam młoda, uczyłam się, a gdy dorosłam, byłam nauczycielką. Nigdy nie musiałam gotować. Po ślubie i rozpoczęciu życia rodzinnego, zaczęłam uczyć się gotowania. Na szczęście, brat Lee nigdy nie był wybredny i nigdy nie stwarzał mi z tego powodu trudności. Wiedział, że nie byłam w tym dobra, zatem cokolwiek przygotowałam, on zjadał. Kiedy mieszkaliśmy na Tajwanie, ktoś zawsze mi pomagał. Po przeprowadzce do Stanów Zjednoczonych, kiedy tylko miał czas, pomagał mi zmywając naczynia – zawsze dobrze to robił”. Gdy siostra Lee wspominała życie w małym mieszkaniu tuż po przeprowadzce do Stanów, jej oczy jaśniały miłością: „Wszystkich domowych obowiązków uczyłam się dzień po dniu, po trochu. Któregoś dnia brat Lee zobaczył mnie, jak mieszałam mąkę. Wyglądałam wtedy na przemęczoną, gdyż nie potrafiłam tego robić, więc wymyślił historyjkę, żeby mnie rozweselić. Powiedział: „Dawno, dawno temu, żył sobie człowiek, który w dużej misce mieszał mąkę. Kiedy masa była zbyt sucha, dodawał więcej wody. Kiedy było za dużo wody, dodawał mąkę. W ten sposób cały czas dodawał i dodawał, aż masa wypełniła całą miskę”. Po czym odszedł, śmiejąc się”.

#### G. Bliskie spojrzenie na osobę brata Lee – systematyczność

Siostra Lee wspominała też pokrótce o cesze, która charakteryzowała życie codzienne brata Lee, mianowicie o jego systematyczności: „Przez lata w swoim życiu codziennym ukształtował dobry nawyk. Każdego poranka budził się wcześniej. Żeby nikogo nie obudzić pozostawał w łóżku i rozmyślał o Panu i Jego Słowie. Był to jego najcenniejszy czas z Panem. Właśnie wtedy Pan darował mu wiele duchowych objawień i świecił na niego. Około godziny szóstej rano wstawał, mył się, ścielił łóżko i robił porządek w pokoju. Opuszczając sypialnię zawsze był odpowiednio ubrany. Następnie

udawał się do biblioteki, by mieć poranne ożywienie, czytać Biblię i modlić się. Jadał posiłki o wyznaczonych godzinach. O ósmej jadł śniadanie, po czym bez zwłoki rozpoczynał pracę. Jeżeli miałabym użyć jednego słowa na określenie życia brata Lee, to byłoby to słowo „systematyczność”.

Siostra Lee wspominała też o tym, że odkąd brat Lee w roku 1974 rozpoczął szkolenie Studium życia Nowego Testamentu, które odbywało się dwa razy do roku, pisanie zajmowało mu większość czasu. Każdego poranka przygotowywał wszystkie książki i materiały, po czym oczekiwał przyjścia swojej pomocnicy, siostry Felisy Lin. Ich nastawienie do pracy było pełne skupienia, ani jedno próżne i niepotrzebne słowo nie wychodziło z ich ust. Z początku brat Lee mówił, a siostra Felisa ręcznie zapisywała jego słowa. Później pisała już na komputerze. Około dziesiątej trzydzieści, kiedy brat Lee robił pierwszą krótką przerwę, wychodził na spacer po ogrodzie, bądź wykonywał pewne ćwiczenia. Następnie wracał na czas do biblioteki i pracował znowu do południa. Po obiedzie ponownie wychodził na spacer, potem przez godzinę odpoczywał, po czym wracał do biblioteki, żeby kontynuować pracę. Po kolacji, jeżeli miało odbyć się spotkanie, szedł do biblioteki, aby się do niego przygotować; jeżeli spotkania nie było, zajmował się sprawami osobistymi, czyli wykonywał rozmowy telefoniczne, odpowiadał na listy czy pisał. Około godziny dziesiątej trzydzieści chodził spać. Tak wyglądał jego codzienny plan dnia; każdego dnia wykonywał wszystko systematycznie, według planu.

Oczywiście, były wyjątki. Na przykład podczas pracy nad przekładem odzyskanym Nowego Testamentu, gdy miał już ponad osiemdziesiątkę, brat Lee wstawał o świcie i pracował do jedenastej czy dwunastej w nocy. Czasami, kiedy jego współpracownicy musieli kontynuować pracę przez całą noc w bibliotece, brat Lee pozostawał z nimi walcząc ramię w ramię. Wiele razy zachodził do biura po pierwszej w nocy, by zobaczyć, jak się czują jego współ-

pracownicy. Jednak w zwyczajnych okolicznościach prowadził bardzo regularny tryb życia.

### *1. Ubiór*

Siostra Lee wspominała: „Brat Lee był dostojny, oszczędny i porządkowy we wszystkim, łącznie z ubiorem. Nawet gdy zostawał przez cały dzień w domu, nigdy nie wychodził z sypialni w nieodpowiednim ubiorze. Jeżeli wieczorem miało odbyć się spotkanie, to po kolacji nakładał krawat i marynarkę oraz poprawiał ubranie. Mając świadomość, że jest sługą Pana, zwracał wielką uwagę na swoje słowa i zachowanie, nie zapominając o ubiorze. Nie ubierał się zgodnie z własnym upodobaniem, lecz według wrażliwości na odczucia świętych”. W jego szafie nie było nic ekstrawaganckiego czy drogiego. Jego koszule, krawaty, buty i skarpetki były odpowiedniego koloru i skromne w stylu. Nawet stare, załatane skarpetki, spodnie i koszule były poskładane i ułożone w szafie.

### *2. Posiłki*

Brat Lee odżywiał się w bardzo skromny sposób. Siostra Lee wspominała: „Na śniadanie jadał miskę owsianki z mlekiem, miskę rosółu z kury, świeże warzywa, jajko, czasami banana. Obiad składał się z bułeczek na parze, ryby oraz dwóch rodzajów warzyw. Czasami jadał rosół z kury z makaronem, dwie cebule dymki, rybę i dwa rodzaje warzyw. Natomiast na kolację trochę ryżu, kawałek piersi z kurczaka i dwa rodzaje warzyw. Jeżeli wieczorem odbywało się spotkanie, to po powrocie pił szklankę mleka”.

Będąc w średnim wieku brat Lee nabawił się wrzodów żołądka i tłuste czy ciężkostrawne pożywienie nie służyło mu. W domu siostra Lee zawsze troszczyła się o niego i przyrządzała mu proste, regularne posiłki. Jednak podczas podróży łatwiej było o problemy żołądkowe. Święci, wszędzie dokąd się udawał, bardzo go kochali. Gdy usłyszeli, że brat Lee lubi pierogi, czasami podawali mu je do jedzenia nawet trzy razy dziennie. Gdy usłyszeli, że lubi desery,

podawali mu dużo deserów. Brat Lee zawsze zważał na uczucia innych i rzadko sprzeciwiał się życzeniom gospodarzy. Bardzo często posiłki, które spożywał obciążały jego żołądek i jelita. Siostra Lee w czuły i gruntowny sposób troszczyła się o niego, trzymając go z dala od takich pokarmów.

„Nie jestem dobrą kucharką, ale on nigdy nie wybrzydzał” – wspominała siostra Lee. Tak jak każda inna osoba, brat Lee również miał swoje upodobania, lecz nigdy nie wybrzydzał, ale zawsze z radością zjadał to, co postawiono przed nim. Z kolei siostra Lee nigdy nie przejmowała się kolorem, zapachem ani smakiem potraw. Dbала jedynie o to, żeby jedzenie było pożywne, zdrowe, świeże i łatwe do przetrawienia. „Nigdy nie kupowałam drogiego jedzenia. Codziennie przygotowywałam wyłącznie świeże, proste i nieprzetworzone domowe dania. Najważniejsze jest spożywanie posiłków o wyznaczonych porach i w określonych porcjach” – powiedziała poważnie siostra Lee.

### 3. *Mieszkanie*

Brat Lee wiele podróżował w swojej pracy. Dokądkolwiek się udał zawsze był w stanie radować się pokojem i odpoczynkiem. Po przeprowadzce do Tajpej w 1948 r. mieszkał najpierw przy ulicy Linqi, a później przy ulicy Ren Ai. Po przybyciu do Stanów Zjednoczonych wynajmował najpierw mieszkanie przy alei Westmoreland, niedaleko Elden Hall w Los Angeles. Dopiero w 1974 r. zamieszkał w domu przy ulicy Ball. Bardzo lubił swój dom w Anaheim, gdyż został zbudowany przez świętych. Mieszkał tam przez ponad dwadzieścia lat. Zawsze sam podlewał rośliny, oczyszczał je i wykonywał wszystkie prace ogrodowe. Znał każdą roślinkę i drzewo w ogrodzie; kamienna ścieżka i schodki to miejsca, w których spędzał przerwy w pracy. W tym czasie rozważał przed Panem Jego Słowo. Dziś w ogrodzie tym rosną takie same kwiaty i drzewa; tak jakby można było go wciąż zobaczyć, jak spaceruje pośród nich.

#### *4. Transport*

Ponieważ brat Lee nie prowadził samochodu, przez pierwsze lata po 1962 r. w odwiedziny do kościołów i świątych w różnych stanach wzdłuż zachodniego wybrzeża zabierali go Samuel Chang z żoną. Siostra Chang powiedziała kiedyś: „Brat Lee łatwo przystosowywał się do nowego otoczenia. Zasypiał zaraz po wejściu do samochodu, a po wyjściu zaraz zaczynał mówić. Dokądkolwiek się udał, zawsze miał wiele energii. Gdziekolwiek by się nie zatrzymywał, zawsze był spokojny. Podczas podróży nie miał problemów z jedzeniem i spaniem”. Wiele osób pamięta błękitnego Forda Crown Victoria z 1988 roku, którym Andrew Yu woził brata Lee, w późniejszych latach jego życia, do ośrodka szkoleniowego i z powrotem. Część osób uważała, że dziesięcioletni samochód nie był zbyt reprezentacyjny, lecz brat Lee w ogóle się tym nie przejmował. We wszystkim w codziennym życiu – w ubiorze, jedzeniu, mieszkaniu i transporcie – brat Lee był taki sam jak w swojej pracy: skromny, prosty i dostojny...